**KLASA II SEMESTR IV rok szkolny 2019/2020**

**-zadania do samodzielnej pracy**

**Henryk Sienkiewicza: „Potop”**

**Fragment I**

- Ja szukam fortuny tam, gdzie ją znaleźć mogę - rzekł Wrzeszczowicz - a że ten naród ginie, nie potrzebuję się o to więcej troszczyć od niego samego. Zresztą choćbym się troszczył, nic by to nie pomogło, bo oni zginąć muszą!

- A to dlaczego?

- Naprzód dlatego, że sami tego chcą; po wtóre, że na to zasługują. Ekscelencjo! Jestli na świecie drugi kraj, gdzie by tyle nieładu i swawoli dopatrzyć można?... Co tu za rząd? Król nie rządzi, bo mu nie dają … Sejmy nie rządzą, bo je rwą…
Nie masz wojska, bo podatków płacić nie chcą; nie masz posłuchu, bo posłuch wolności się przeciwi; nie masz sprawiedliwości, bo wyroków nie ma komu egzekwować i każdy możniejszy je depce; nie masz w tym narodzie wierności, bo oto wszyscy pana swego opuścili; nie masz miłości do ojczyzny, bo ją Szwedowi oddali za obietnicę, że im po staremu w dawnej swawoli żyć nie przeszkodzi… Gdzie by indziej mogło się coś podobnego przytrafić? Który by w świecie naród nieprzyjacielowi do zawojowania własnej ziemi pomógł? Który by tak króla opuścił, nie za tyraństwo, ni za złe uczynki,
ale dlatego, że przyszedł drugi, mocniejszy? Gdzie jest taki, co by prywatę więcej ukochał, a sprawę publiczną więcej podeptał? Co oni mają, ekscelencjo?... Niechże mi kto choć jedną cnotę wymieni: czy stateczność, czy rozum,
czy przebiegłość, czy wytrwałość, czy wstrzemięźliwość? Co oni mają? Jazdę dobrą? Tak! I nic więcej… To i Numidowie ze swej jazdy słynęli, i Galowie, jak w to w rzymskich historykach czytać można (…), a gdzież są? Zginęli, jak i ci zginąć muszą. Kto ich chce ratować, ten jeno czas próżno traci, bo oni sami nie chcą się ratować!... Jeno szaleni, swawolni,
źli i przedajni tę ziemię zamieszkują!

Wrzeszczowicz ostatnie słowa wymówił z prawdziwym wybuchem nienawiści, dziwnej w cudzoziemcu, który chleb znalazł wśród tego narodu; ale Lisola nie dziwił się. Wytrawny dyplomata znał świat i ludzi, wiedział, że kto nie umie płacić sercem swemu dobroczyńcy, ten gorliwie szuka w nim win (…). Zresztą może i przyznawał on słuszność Wrzeszczowiczowi, więc nie protestował (…).

 Na tym skończyła się rozmowa. Po wieczerzy odjechali. Kmicic pozostał sam. Była to dla niego najgorsza noc
ze wszystkich, jakie spędził od czasu wyjazdu z Kiejdan. (…) niestety czuł i uznawał prawdę w słowach cudzoziemca, straszną, palącą jak ogień, ale rzetelną.

 (…) Dla Boga! Żeby choć jedno łgarstwo mu zadać! Zali prócz jazdy, nie masz w nas nic dobrego, żadnej cnoty, jeno zło samo?

**Fragment II**

 (…) królowa wstała z krzesła i tak mówić poczęła:

- (…) gdy rozejrzę się po świecie, próżno pytam, gdzie jest tak drugi naród, w którym by chwała Boga starożytnej szczerości trybem trwała i pomnażała się coraz bardziej… Próżno patrzę, gdzie drugi naród, (…) gdzie państwo, w którym by o tak piekielnych bluźnierstwach, subtelnych zbrodniach i nigdy nie przejednanych zawziętościach, jakich pełne są obce kroniki, nikt nie słyszał… Niechże mi pokażą ludzie, w dziejach świata biegli, inne królestwo, gdzie by wszyscy królowie własną spokojną śmiercią umierali. Nie masz tu nożów i trucizn, nie masz protektorów, jako u Angielczyków… Prawda, mój panie, zawinił ten naród ciężko, zgrzeszył przez swawolę i lekkość… Ale któryż to jest naród nigdy nie błądzący
i gdzie jest taki, który by tak prędko winę swą uznał, pokutę i poprawę rozpoczął? Oto już się obejrzeli, już przychodzą, bijąc się w piersi, do twego majestatu… już krew przelać, życie oddać, fortuny poświęcić dla ciebie gotowi… (…) Zaufaj im, panie, bo oto tęsknią już za swą krwią Jagiellońską i za ojcowskimi rządami twymi… (…) nie gardź nimi, królu,
i powierzyć się ich synowskiej dyskrecji nie lękaj, bo tylko tym sposobem złe w dobre, zmartwienia
w pociechy, klęski w tryumfy zmienić mogą.

 To rzekłszy siadła królowa, jeszcze z ogniem w źrenicach i falującą piersią; wszyscy spoglądali na nią
z uwielbieniem. (…) zapał bohaterskiej pani udzielił się wszystkim sercom.

Henryk Sienkiewicz, Potop, Warszawa 1980.

1. **Cytowany tekst to:**
	1. nowela,
	2. powieść,
	3. komedia,
	4. tragedia.
2. **Kim nie jest Lisola:**
	1. dyplomatą,
	2. politykiem,
	3. zdrajcą,
	4. szlachcicem.
3. **Na podstawie I fragmentu uzupełnij tabelkę:**

|  |  |
| --- | --- |
| **Stan faktyczny w XVII – wiecznej Rzeczypospolitej** | **Przyczyny** |
| **słaba władza królewska** |  |
|  | **liberum veto** |
| **brak zawodowej armii** |  |
|  | **złota wolność szlachecka** |
| **brak sprawiedliwości społecznej** |  |
|  | **opuszczenie króla przez naród** |
| **brak miłości do ojczyzny** |  |

1. **Wymień osoby występujące w przytoczonych fragmentach książki:** ……………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………………
2. We **fragmencie I jesteśmy świadkami dialogu między** …………………… **a** ……………...…… , **w drugim zaś monologu** …………………………….. .
3. **Nadaj** **tytuły poszczególnym fragmentom (nie używaj terminologii z polecenia 5)**
**I -** ……………………………………………………………………………………………………
**II -** …………………………………………………………………………………………………….
4. **Zaznacz poprawne odpowiedzi:**
**We fragmencie I Kmicic włącza się do rozmowy. TAK/NIE
Jazda to atut polskiej armii. TAK/NIE
Wrzeszczowicz jest Polakiem. TAK/NIE
Wrzeszczowicz pozytywnie wypowiada się o Polakach. TAK/NIE
Królowa kocha swój naród. TAK/NIE**
5. **Akcja „Potopu” rozgrywa się w: (0-1)**
	1. średniowieczu,
	2. odrodzeniu,
	3. baroku,
	4. oświeceniu

### 9.Jak rozumiesz słowa?

„Potop” jest powieścią pisaną „ku pokrzepieniu serc”?- udziel pisemnej odpowiedzi